

Autoreferat

1. Imię i nazwisko: dr Paweł Jabłczyński

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe/artystyczne:

*Dyplom magistra sztuki, Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu 2006 r.;

*Stopień doktora sztuki muzycznej w dyscyplinie artystycznej: instrumentalistyka, na podstawie przedstawionej rozprawy doktorskiej "Transkrypcje z literatury wiolonczelowej jako istotny element determinujący rozwój techniki kontrabasowej", Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu; 2012 r.

*Tytuł "Master of Arts Sepcialised in Music Performance" w Hochschule der Kunste, Bern 2014 r.

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych i artystycznych.

*2006 – 2012 – asystent - Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu;

*2012 - obecnie – adiunkt - Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu;

*2007 – muzyk solista – Filharmonia Wrocławska;

*2008 – 2010 – nauczyciel -Państwowe Liceum Muzyczne im. K. Szymanowskiego we Wrocławiu;

*2009 – Akademia Muzyczna im. G. K. Bacewiczów w Łodzi (zastępstwo za prof. T. Górnego);

*2015 – 2016 - muzyk tutti – Saechsische Staatskapelle Dresden/Semper Oper.

4. Wykazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresia sztuki (Dz. U. Nr 65, poz 595 ze zm.):

* tytuł osiągnięcia oraz jego autorzy:

Płyta CD "Bottesini rediscovered" nagrana we współpracy z dr Justyną Skoczek – fortepian, reżyser nagrania, montaż, mastering Katarzyna Sroka, projekt graficzny Iwona Jarosz, producent: Akademia Muzyczna im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, produkcja Recart.

Utwory znajdujące się na wyżej wymienionej płycie:

G. Bottesini

1. Elegia D-dur
2. Introdukcja i Gawot
3. Fantazja "La Sonnambula"
4. Wariacje "Nel cor piu non mi sento"
5. Koncert h-moll:

moderato, andante, allegro

*Cele artystyczne wymienionych prac

Każdy muzyk związany z szeroko pojmowanym kontrabasem klasycznym doskonale wie, kim był Giovanni Bottesini. Wspaniały wirtuoz kontrbasu, prężnie działający w XIX stuleciu, ściśle związany z muzyką operową, autor wielu kompozycji, przede wszystkim napisanych na kontrabas ale również dzieł na duże obsady instrumentalne. W trakcie długiego, wieloetapowego procesu kształcenia, każdy z adeptów sztuki gry na kontrabasie, niejednokrotnie spotyka się z kompozycjami mistrza. Kuszą one ponadprzeciętną melodyjnością, ukrywając w ten sposób problemy natury wykonawczej przed młodymi muzykami, którzy zapragną wykonać kompozycje Bottesiniego bez odpowiedniego przygotowania. Trudność polega na tym, że bez uwikłania się w pracę nad tymi utworami, nie jesteśmy w stanie odpowiednio się do nich przygotować. Tym samym chcę powiedzieć, że dopiero kolejne wykonania utworów Bottesiniego, niejednokrotnie znacząco oddalone od siebie w czasie, kształtują stopniowo ich naszą interpretację.

Takim następnym doświadczeniem niebywalej głębi muzyki G. Bottesiniego jest dla mnie moja pierwsza solowa płyta pt: "bottesini rediscovered". W czasie intensywnych przygotowań do utrwalenia materiału dźwiękowego, dotychczasowe koncepcje poszczególnych utworów zaczęły się przekształcać, rozwijać. Był to moment w moim muzycznym życiu, kiedy to zaczęła kiełkować we mnie fascynacja muzyką wokalną, która później przerodziła się w miłość do opery.

Początkowo moje podejście do materiału zawartego na tej płycie było czysto instrumentalne. Oczywiście doskonale wiedziałem, czym inspirowane były poszczególne utwory, jednak celowo oddzielałem swoją koncepcję wykonawczą od muzyki wokalnej, traktując materiał nutowy typowo wirtuozowsko. Nie było to pozbawione sensu lub nie podparte merytorycznie, wszak wszyscy doskonale wiemy, że XIX wiek obfitował w różne mody. Jedną z nich była moda na wirtuozerię, niejednokrotnie nie zawierającą nic poza piekielnie trudnymi technicznie "pasażami",

nie obdarzonymi żadną głębszą refleksją, której jedną z naczelných form była tzw. "Fantazja potpourri" tak chętnie wykorzystywana przez Bottesiniego.

Jak już wspomniałem, okres pracy nad nagraniem płyty zbiegł się w czasie z początkami mojej fascynacji muzyką wokalnoinstrumentalną. To właśnie był impuls do zestawienia własnych interpretacji z wizją, gdzie każda z kompozycji mistrza, którą zdecydowałem się utrwalić na omawianej płycie, przedstawia kontrabas znacznie bardziej wokalnie niż wynikałoby to z moich pierwotnych założeń. Takie podejście wydobyło z moich interpretacji znacznie więcej wokalnego liryzmu. W rezultacie przearanżowaniu poddana została znaczna część materiału dźwiękowego, czego rezultaty były dla mnie bardziej niż zadowalające.

Spośród utworów zawartych na płycie "bottesini rediscovered" można wyróżnić dwie grupy:

– kompozycje o charakterze typowo instrumentalnym, do których należą:

*"Introdukcja i Gawot" – utwór złożony z dwóch części, gdzie pierwsza z nich potraktowana jest jako forma lirycznego wstępu utrzymanego w spokojnym tempie, zapowiadająca materiał z części drugiej poprzez pojawienie się pasaży legato prowadzących w górne rejestry instrumentu do fragmentów wykorzystujących technikę gry flażoletowej, tak charakterystyczną cechą muzyki Bottesiniego. Druga część to uroczy temat przeplatany fragmentami naznaczonymi niekiedy nawet pewnym odcieniem patosu oraz wirtuozowskimi przebiegami zmuszającymi do eksplorowania górnych rejestrów instrumentu. Całość oparta jest na swoistej stylizacji starofrancuskiego tańca, ubranego w szaty dziewiętnastowiecznego bel canto.

*Koncert h-moll – trzyczęściowa kompozycja, gdzie pierwsza z nich oparta jest na dwóch głównych motywach tematycznych. Niejednokrotnie bywa postrzegana przez innych instrumentalistów jako wirtuozowska, zawierająca biegniki szesnastkowe oraz pasaże poprowadzone przez dwie oktawy, prowokująca do zbytniego eksponowania technicznych możliwości wykonawczych artysty. Mnie urzekła w niej niespotykana melodyjność, którą dostrzec można, w zasadzie poza kadencją, w całej części. Nawet wspomniane już fragmenty powszechnie uważane za czysto techniczne, czy inaczej wirtuozowskie, nacechowane są w moim odczuciu niebywałym liryzmem. Druga część to typowo kantylenowa forma utrzymana w trójdzielnym metrum i raczej spokojnym tempie, nacechowana dramatyzmem w kulminacyjnych fragmentach. W mojej interpretacji główny nacisk położyłem na prowadzenie narracji muzycznej w możliwie najbardziej płynny sposób, tworząc długie linie melodyczne i uwypuklając ważne pod względem ekspresji fragmenty poprzez zmianę barwy co niekiedy wiązało się z wykonaniem dłuższych odcinków muzycznych na niższej strunie, wbrew wygodzie wykonawczej instrumentalisty. Część trzecia to alla Polacca utrzymana w dosyć szybkim tempie co może nastroczać trudności wykonawczych, zwłaszcza podczas realizacji pasaży przeprowadzonych niejednokrotnie przez dwie oktawy i kończących się w górnym rejestrze brzmieniowym instrumentu. W mojej ocenie jednak,

większym wyzwaniem niż techniczne popisy, jest takie przedstawienie materiału nutowego aby dosyć charakterystyczny motyw, na kanwie którego zbudowana jest ta część, nie pozbawił jej ciągłości frazy.

– kompozycje powstałe w oprciu o muzykę wokalną, którymi są:

*Fantazja "La Sonnambula" – forma fantazji potpourri z kadencyjnym wstępem i motywami zaczerpniętymi z opery o tym samym tytule, skomponowanej przez V. Belliniego. Stanowi popis możliwości brzmieniowych instrumentu oraz możliwości technicznych instrumentalisty. Motywy tematyczne przetwarzane za pomocą techniki wariacyjnej serwują naprzemiennie wdzięczne melodie wykonywane za pomocą flażoletów oraz zdawać się może, diabelsko trudne biegniki szesnastkowe ograniczone już tylko ambitusem instrumentu.

*Wariacje "Nel cor piu non mi sento" – temat z wariacjami oparty na arii z opery "L'amor contrastato" G. Paisellego pod tym samym tytułem. Utwór zdaje się być swoistą odpowiedzią G. Bottesiniego na kompozycje N. Paganiniego. Śpiewny temat przetwarzany jest w kolejnych wariacjach przekształcając się z sielankowej melodii w niezwykle zróżnicowane i arcytrudne partie wirtuozowskie, zaprzeczając jednocześnie powszechnemu wyobrażeniu kontrbasu jako mało wirtuozowskiego instrumentu oraz zdające się niekiedy przeczyć prawom fizyki.

Elegia D-dur, przepelniona liryzmem i niezwykłą wręcz melodyjnością, jest utworem wpisującym się w oba powyższe zbiory, będąc jednocześnie kantylenową miniaturą instrumentalną i quasi wokalizą na głos z towarzyszeniem fortepianu.

Podział na takie dwie grupy wydaje się być logiczny i oczywisty, ze względu na wykorzystanie przez kompozytora odpowiednich form instrumentalnych. Zdaje się nie pozostawiać przestrzeni na inną interpretację, jednak mimo tak jasnego podziału form muzycznych, efekt końcowy uzyskany poprzez zarejestrowanie wyżej wymienionego materiału na płycie, jego brzmienie i wymowa były dla mnie dużym zaskoczeniem. Nie spodziewałem się usłyszeć tak wyrazistego podziału, względem którego doбираłem materiał płytowy czysto teoretycznie, jednocześnie nie mogąc oprzeć się wrażeniu, że całość zespojona jest ze sobą pewną formą melodyjności, cechującą muzykę G. Bottesiniego.

Całości dopełnia rola pianisty, w tym przypadku dr Justyny Skoczek, realizującej, w mojej ocenie, partię fortepianu na omawianej płycie z niebywałym kunsztem i wyczuciem. To za sprawą Jej zaangażowania oraz doświadczenia zdobytego podczas wieloletniej współpracy z teatrami operowymi w kraju i poza jego granicami oraz wybitnymi wokalistami, materiał dźwiękowy charakteryzuje się tak jednolitym i subtelnym brzmieniem.

Nadrzędnym celem przyświecającym mojej działalności artystycznej jako muzyka (kontrabasisty) jest i zawsze była chęć zrównania kontrabasu z innymi instrumentami w aspekcie wykonawstwa solowego. Bez wątpienia najbardziej rozpoznawalnym solistą kontrabasistą w historii jest Giovanni Bottesini. Za sprawą nieprzeciętnej, jak na ówczesne czasy techniki gry, jaką dysponował oraz spuściznie pozostawionej po sobie w postaci licznych kompozycji, przeznaczonych na ten instrument, utorował drogę przyszłym pokoleniom muzyków kontrabasistów aby dokładać starań w propagowaniu tego instrumentu jako pełnoprawnego instrumentu solowego. Uważam, że wybór twórczości G. Bottesiniego na materiał mojej pierwszej solowej płyty był nie tyle trafny co wręcz konieczny.

5. Dorobek artystyczny, pedagogiczny i naukowy

Moją edukację muzyczną rozpocząłem w wieku lat 5 od lekcji fortepianu pobieranych u Pani Marii Gostylii Pachuckiej. Za sprawą Jej sugestii w wieku 7 lat rozpocząłem naukę gry na skrzypcach w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia im. G. Bacewicz we Wrocławiu. Prywatne życie mojej rodziny przeniosło moich rodziców, mnie oraz moje rodzeństwo już po roku nauki w PSM Ist. do Zielonej Góry, gdzie kontynuowałem naukę gry na skrzypcach w tamtejszej placówce szkolnej.

Jako dziecko nie byłem przekonany do gry na skrzypcach, sama pozycja przy instrumencie nie była dla mnie komfortowa, na to nałożył się jeszcze wysoki rejestr instrumentu, który nie do końca mi odpowiadał. Po egzaminie dyplomowym w szkole muzycznej I stopnia postanowiłem zmienić instrument na brzmiały nieco niżej i przyjemniej. Pomimo bardzo dobrych wyników i namów ze strony nauczycieli aby kontynuować naukę gry na skrzypcach, w tajemnicy przed moimi rodzicami, postanowiłem zmienić instrument. Byłem wtedy pod wielkim wpływem i wrażeniem muzyki jazzowej co przesądziło o tym, że wybrałem kontrabas. Była to pierwsza samodzielna decyzja w moim muzycznym życiu, mająca wpływ na dalszy jego kształt.

Przygodę z kontrabasem rozpocząłem pod okiem mojego pierwszego mistrza, Pana Stanisława Piechowskiego w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. M. Karłowicza w Zielonej Górze.

Różnorodne zdarzenia z początkowego okresu mojego nauki na tym instrumencie zawiodły mnie poprzez kursy muzyczne w Łańcucie i Państwowe Liceum Muzyczne w Bydgoszczy do Państwowego Liceum Muzycznego im. K. Szymanowskiego we Wrocławiu, gdzie w klasie maturalnej spotkałem człowieka, któremu w bardzo dużym stopniu zawdzięczam dalszą grę na kontrabasie. Był nim nieżyjący już Zbigniew Gębołyś-Łozowski. Poprzez rok niezwykle intensywnej pracy zdołał tchnąć we mnie pierwotną fascynację tym instrumentem oraz wiarę

w sobie i w swoje możliwości. Dziś po latach stwierdzam, że był to niezwykle ważny czas w moim muzycznym życiu.

Studia muzyczne podjąłem w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, w klasie profesora Tadeusza Górnego. Postać wybitnego artysty i pedagoga, jakim był Tadeusz Górny, wywarła na mnie ogromny wpływ. Człowiekowi temu zawdzięczam całokształt mojej muzycznej osobowości. Od momentu rozpoczęcia pracy pod Jego kierunkiem zmienił się mój sposób gry, definiowania dźwięku i postrzegania muzyki jako takiej. Zaczął się proces formotwórczy mojej osobowości muzycznej. To dzięki Profesorowi Górnemu udało mi się osiągnąć większość sukcesów na różnych konkursach. Począwszy od małego konkursu organizowanego przez macierzystą uczelnię, gdzie spośród wszystkich instrumentów smyczkowych biorących w nim udział, zdobyłem II nagrodę, poprzez Ogólnopolski Konkurs Kontrabasowy w Łodzi (I nagroda), Konkurs Kontrabasowy im. A. B. Ciechańskiego w Poznaniu (II nagoda) na Międzynarodowym Konkursie Kontrabasowym Vratislavia kończąc, gdzie zająłem IV miejsce i zdobyłem I wyróżnienie. Całe pasmo moich sukcesów zawdzięczam osobie Tadeusza Górnego.

Kolejnym ważnym wydarzeniem w mojej karierze zawodowej była obrona pracy doktorskiej, w związku z którą dokonałem transkrypcji trzech dużych form zaczerpniętych z literatury wiolonczelowej. Były to: I suita G-dur na wiolonczelę solo BWV 1007 J. S. Bacha, Sonata na wiolonczelę i fortepian g-moll op. 5 nr 2 L. van Beethovena oraz Sonata wiolonczelowa g-moll op. 19 S. Rachmaninowa.

Od kiedy sięgam pamięcią, jedną z bardziej istotnych dla mnie kwestii jest ukazanie kontrabasu jako pełnoprawnego, równorzędnego instrumentu solowego pośród znacznej rodziny instrumentów smyczkowych. Był to motor napędowy wielu moich inicjatyw związanych początkowo z próbami transkrypcji, a w rezultacie transkrypcjami utworów, które w moim odczuciu mogłyby wydobyć błysk i blask wirtuozowskich możliwości z tego określanego przez niektórych, jako niezdarnego, instrumentu. W czasie studiów w Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, wielokrotnie tak dobierałem program, aby móc możliwie najczęściej pracować nad utworami przeznaczonymi na inne instrumenty smyczkowe. Będąc studentem piątego roku dokonałem pierwszej samodzielnej transkrypcji, była to Sonata na wiolonczelę i fortepian g-moll op. 5 nr 2 L. Van Beethovena. Z powodzeniem zaprezentowałem ją szerszej publiczności na I Ogólnopolskim Konkursie Kontrabasowym w Łodzi, na którym zdobyłem I nagrodę. Również w trakcie piątego roku studiów, wraz z zaprzyjaźnionym wiolonczelistą Jakubem Krukiem dokonałem opracowania na wiolonczelę i kontrabas Sonaty Duowej g-moll G. F. Haendla oraz Sonaty W. A. Mozarta pierwotnie przeznaczonej na fagot i wiolonczelę. Zwieńczeniem wieloletnich wysiłków i zmagani była obrona mojej pracy doktorskiej, a także towarzyszący temu wydarzeniu

recital, na którym zaprezentowałem trzy transkrypcje mojego autorstwa. Były to I Suita G-dur na wiolonczelę solo, BWV 1007 Jana Sebastiana Bacha, wspomniana już wcześniej Sonata g-moll na wiolonczelę i fortepian op. 5 nr 2 L. Van Beethovena i Sonata g-moll op. 19 Sergiusza Rachmaninowa. Naturalnie druga wersja Sonaty Beethovena znacznie różniła się od tej dokonanej pod koniec studiów. Proces przenoszenia powyższych utworów oraz wszelkie zagadnienia z nim związane opisałem w swojej dysertacji pt: "Transkrypcje z literatury wiolonczelowej jako istotny element determinujący rozwój techniki kontrabasowej".

Po obronie pracy doktorskiej w styczniu 2012 roku całą swoją uwagę poświęciłem studentom, których do końca 2011 roku prowadziłem wspólnie z profesorem Tadeuszem Górnym, a którego 12 grudnia 2011 wśród nas zabrakło. W ten sposób, chcąc motywować swoich podopiecznych jednocześnie samemu szkolić się w zakresie pracy pedagogicznej jak i gry na instrumencie, wziąłem udział w mistrzowskich kursach kontrabasowych prowadzonych w Akademii Muzycznej w im. I. J. Paderewskiego w Poznaniu, przez jednego z najwybitniejszych kontrabasistów naszych czasów, Rinata Ibragimova. Spotkanie z profesorem Ibragimovem zaowocowało zaproszeniem mnie do podjęcia podyplomowych mistrzowskich studiów muzycznych w Hochschule der Kunste Bern w Szwajcarii.

W trakcie dwuletnich studiów na kierunku Master of Arts Specialised in Music Performance, miałem możliwość rozwijać swoje umiejętności i wiedzę na temat szeroko pojętego kontrbasu jak również poznawać najrozmaitsze teksty źródłowe z zakresu muzyki baroku, klasycyzmu i romantyzmu. Podczas pobytu w Szwajcarii miałem również okazję brać udział w wielu inicjatywach kompozytorskich, eksplorując techniki kompozytorskie i sposoby wykonawcze wspólnie z młodymi muzykami Szwajcarskiej awangardy. Dzięki studiom w HKB miałem również okazję współpracować z wybitnymi kontrabasistami takimi jak Rusłan Lutsyk i David Sinclair.

Studia ukończyłem w czerwcu 2014 roku otrzymując średnią notę z trzech egzaminów dyplomowych oraz pracy pisemnej na poziomie 5.54 oraz wykonując ostatni recital dyplomowy z towarzyszeniem Berner Symphony Orchestra.

Podczas studiów w HKB cały czas byłem czynnym pracownikiem Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, oraz prowadziłem działalność koncertową. W maju 2013 roku wraz ze znakomitą pianistką Hanną Holeksą, w ramach I Międzynarodowego Sympozjum Kontrbasu,

z powodzeniem wykonałem Sonatę e-moll J. Brahmsa oraz wygłosiłem prelekcję na temat metod nauczania i sposobu pracy Ś. p. Prof. Tadeusza Górnego. Prowadziłem również liczne kursy kontrabasowe, między innymi w Zespole Szkół Muzycznych nr 1 w Warszawie, Poznańskiej

Ogólnokształcącej Szkole Muzycznej II stopnia w Poznaniu, Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku oraz macierzystej Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu.

W sierpniu 2014 roku wziąłem udział w konferencji/festiwalu zorganizowanym przez European Association of Double bass, które odbyło się w miejscowości Almere w Holandii, gdzie z powodzeniem wykonałem utwory V. Persichettiego i G. Bottesiniego. Wydarzenie to było niezwykle okazją do skonfrontowania własnych umiejętności, wiedzy jak i poglądów na szerokopojęty kontrabas z muzykami z całej Europy. Był to czas ożywionych i inspirujących dyskusji, polemik i rozmów.

W styczniu 2015 roku nawiązałem współpracę artystyczną ze znakomitym wiolonczelistą, pedagogiem związanym z Uniwersytetem Muzycznym im. F. Chopina w Warszawie, Andrzejem Bauerem. Wspólnie z wybitnymi polskimi muzykami młodego pokolenia intensywnie pracowaliśmy nad przygotowaniem koncertu inauguracyjnego, otwierającego X Międzynarodowy Konkurs Wiolonczelowy im. W. Lutosławskiego, który miał miejsce na Zamku Królewskim w Warszawie i był na żywo transmitowany przez II Program Polskiego Radia. Podczas koncertu wykonane zostały następujące utwory:

- *Giacinto Scelsi Ohai "Les Principes créatifs" na 16 instrumentów smyczkowych
- *Witold Lutosławski La Belle de nuit na sopran i orkiestrę (z cyklu Chantefleurs et Chantefables)
- *Agata Zubel Pomiędzy odpływem myśli a przypływem snu na głos, fortepian i orkiestrę smyczkową
- *György Ligeti Ramifications na 12 instrumentów smyczkowych
- *Iannis Xenakis Voile na 20 instrumentów smyczkowych
- *Arvo Pärt Cantus in memoriam Benjamin Britten na orkiestrę smyczkową i dzwon

Okres przygotowań związany był również z pracą ze studentami, którzy zostali wybrani do tego projektu spośród wszystkich polskich uczelni muzycznych. Przedsięwzięcie to miało miejsce w pałacu w Radziejowicach.

W okresie od 01.09.2015 do 30.07.2016 miałem zaszczyt być członkiem Saechsische Staatskappelle Dresden, gdzie pracowałem na stanowisku kontrabasisty tutti. Był to niezwykle czas w moim życiu zawodowym, obfitujący w niezwykle intensywne doznania artystyczne oraz ogrom pracy jaki wiąże się z grą w tak prestiżowej orkiestrze. Do moich obowiązków należał udział w prawie codziennych wieczornych przedstawieniach operowych jak i koncertach symfonicznych. Do bardziej znaczących dla mnie projektów związanych z pracą w Dreźnie zaliczyłbym dwa

spektakle R. Wagnera "Walkiria" i "Lohengrin", które prowadzone były przez Christiana Thielemanna, a solistami byli min. A. Netrebko i P. Beczała, premierę opery P. Hindemitha "Matis der Maller" pod batutą znakomitej Simone Young. Dodatkowo koncerty symfoniczne z takimi muzykami jak L. Kavakos, H. P. Zimmermann, N. Znaider oraz dyrygentami A. Nelsons, H. Blomstedt, R. Ticciatti, Myung-Whun Chung czy A. Gilbert.

Pomimo wielu obowiązków wynikających z pracy w Staatskapelle Dresden i Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu nieprzerwanie prowadziłem własną działalność koncertową. W grudniu 2015 roku na zaproszenie prof. Wojciecha Szlachcikowskiego wziąłem udział w niezwykle interesującej sesji naukowej odbywającej się w Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku, zatytułowanej "Musica di barocco". Główny nacisk położony został na zestawienie ze sobą kilku różnych podejść do wykonawstwa muzyki z okresu baroku. Konfrontacja pomiędzy artystami związanymi ze stricte historycznym podejściem do wykonawstwa tej muzyki oraz tymi, którzy swoje podejście do tej dziedziny determinują rozwojem na polu budowy instrumentów oraz zastosowania w nim unowocześnionych komponentów, obfitowała w wiele ciekawych konkluzji. Podczas tej konferencji wykonałem na dwóch recitalach, transkrypcje sonat Vivaldiego, Bacha, Ecclesa oraz I suitę wiolonczelową G-dur BWV 1007 Jana Sebastiana Bacha. Przeprowadziłem również wykład połączony z otwartymi lekcjami poruszający tematykę interpretacji muzyki barokowej w odniesieniu do współczesnego kontrabasu.

Po niezwykle intensywnym sezonie artystycznym 2015/2016 uczestniczyłem w dwóch bardzo interesujących projektach. Pierwszy z nich to polska premiera opery O. Neuwirth, opartej na kultowym filmie D. Lyncha, pt: "Lost highway", wystawionej w ramach festiwalu filmowego T-mobile Nowe Horyzonty. Drugi to również premierowe wykonanie w Polsce opery znakomitego argentyńskiego kompozytora, F. Panisellego, zatytułowanej "La malentendu". Miało to miejsce podczas 59 festiwalu Warszawska Jesień, w trakcie którego brałem również udział w kolejnym wystawieniu "Lost highway" Olgi Neuwirth.

Moim pierwszym międzynarodowym doświadczeniem jako wykładowcy akademickiego, był wyjazd do Bukaresztu w ramach programu ERASMUS+. W trakcie kursu odbywającego się w dniach 28-29 listopada 2016 roku miałem przyjemność pracować na tamtejszym Uniwersytecie Muzycznym ze studentami klas kontrabasu J. Thomasza i S. Smarandescu. Zwieńczeniem pobytu w Rumunii był mój koncert, na którym w towarzystwie znakomitej pianistki Raluki Ouatu wykonałem utwory Bacha, Bottesiniego, Kusewickiego i Rachmaninowa. Było to niezwykle dla mnie wydarzenie ponieważ wspomniany Uniwersytet Muzyczny w Bukareszcie nierozzerwalnie

łączy się z legendarnym pedagogiem Ionem Chepte oraz rzeszą wybitnych kontrabasistów będących jego absolwentami. Będąc świadomym poziomu gry instrumentalistów rumuńskich obawiałem się o to czy podołam tak dużemu wyzwaniu. Kursy zakończyły się dużym sukcesem, zarówno studenci jak i pedagodzy uczestniczący w prowadzonych przeze mnie zajęciach wyrażali duże uznanie dla mojej pracy. Recital kończący mój pobyt w Bukareszcie przyjęty został przez publiczność jak i władze uczelni niezwykle entuzjastycznie i ciepło, a obydwaj pedagodzy w niezwykle serdeczny sposób nalegali na mój rychły ponowny przyjazd.

Poza wyżej opisaną działalnością, oraz wyżej opisaną własną solową płytą, do swojego dorobku artystycznego mogę zaliczyć udział w wielu nagraniach płytowych.

We wrześniu 2013 roku moje wykonanie utworu na kontrabas solo pt. "Kręgi Saturna" znalazło się na płycie z kompozycjami Mateusza Ryczka zatytułowanej "Planetony" (wydana 27 września 2013, Recording engineers: Mateusz Ryzek, Kamil Biedrzycki, Mix & mastering engineer: Kamil Biedrzycki, Design: For Tune®, Cover photo: Piotr Bartos, Inside photos: Piotr Nowaczyński, Translations: Anna Gorzkowska)

3 marca 2014 roku ukazała się płyta wybitnej polskiej fagocistki, Pani Katarzyny Zdybel-Nam przy której nagraniu, wraz z Lutosławski Quartet oraz Panią Katarzyną Kluczewską, brałem udział (CD Accord, 03.03.2014, ACD 1822).

W ramach współpracy z Orkiestrą Kameralną Leopoldinum, dziś już NFM Leopoldinum dokonałem następujących nagrań płytowych:

Art. Of Fugue – CD Accord ACD 168-2;

Berg by Arrangement – Toccata Classic TOCC 0247;

Hanna Kulenty Music 4 – DUX Dux 0823;

Leoś Janaček Chamber Works – DUX Dux 0946;

Ernst Krenek Music for Chamber Orchestra – Toccata Classic TOCC 0125.

Praca w roli nauczyciela akademickiego zawsze była moim marzeniem, niejednokrotnie jest głównym motorem napędowym moich działań artystycznych co naturalnie przekłada się na to, że każde doświadczenie z mojego życia zawodowego staram się jak najpełniej wykorzystać w pracy pedagogicznej ze studentami. Moi podopieczni biorą czynny udział w wielu projektach orkiestrowych dedykowanych młodzieży (ICulture Orchestra, EUYO, LYO), a jako absolwenci Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu znajdują zatrudnienie w profesjonalnych orkiestrach jak również placówkach oświatowych na terenie całego kraju.

Do ważniejszych moich osiągnięć pedagogicznych mogę zaliczyć następujące sukcesy moich studentów: Albert Myczkowski – zajęcie II miejsca w Akademickim Konkursie Małych Form

(2011), Albert Ciepliński – zajęcie II miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Kontrabasowym w Łodzi (2015), Aleksander Górny – wyróżnienie na Konkursie Kameralnym w Cieszynie (2017), Agnieszka Detko – zajęcie I miejsca w Ogólnopolskim Konkursie Kontrabasowym w Kowalewie Pomorskim (2017). Ponadto Albert Myczkowski oraz Piotr Hetman pomyślnie zdali egzaminy do jednej z najlepszych uczelni muzycznych w Europie jaką jest Guildhall School of Music and Drama w Londynie.

W najbliższej przyszłości poza działalnością pedagogiczną planuję dokonać opracowania na kontrabas z towarzyszeniem fortepianu cyklu Pieśni Mieczysława Karłowicza oraz poświęcić się zgłębieniu muzyki Witolda Szalonka, rozpoczynając swoją przygodę z Jego muzyką od kwartetu „1+1+1+1”.